KURJER WARSZAWSKI.

D. 11. Lipca. — Rok 1847. Niedziela. № 182. Dziś, Ŝty Jan z Dukli. Jutro, Ŝty Jan Gwalbert.

Wczoraj w Kościele parafialnym Ŝgo Krzyża, rozpoczęła się Nowenna na cześć Ŝo Wincentego a *Paulo*, Fundatora zgromadzenia XX. *Misjonarzy*, przez 9 dni poprzedzaiących uroczystość tego Świętego odprawiana.

Przez Rozkaz dzienny Cesarski, do Wojska w d. 1 Czer: wydany, awansowani zostali (między innymi) za wysługę lat: z Radcy Dworu na Radcę Kolegial:, Polowi Komisjonerowie prowiancccy, zostaiący przy Intendenturze Armji Czynnej do szczegól: poleceń, *Ordyniec;* z Assesora Kolegial: na Radcę Dworu, przy Głównej Polowej Komis: Prowijanc: tejże Armji *Niejmicz*, ze starszeństwem od d. 3 Paźdz: 1846 r.; z 10ej kl: przy Głó: Polowej Komis: Prowijanc: Armji Czynnej *Tomaszewski*, ze starszeństwem od d. 10 Paźdz: 1842 r.; z Sekretarza Gubernial: na Kolegial: tejże Komisji, Urzędnik Kancelaryjny *Czechowski*, ze starszeństwem od d. 4 Listop: 1846 r.; z Registratorów Kolegijal: na Sekretarzów Gubernial:, Dozorca magazynu prowijantów w Ostrołęce, *Kuznieccow*, ze starszeństwem od d. 24 Sierp: 1846 r.; Urzędnicy: Kancelarji Jenerał-Intendenta Armji Czynnej *Niewiarowski*, ze starszeństwem od d. 27 Lut: 1847; Głównej Polowej Komis: Prowijanc: tejże Armji *Gryszkow*, ze starszeństwem od d. 1 Listop: 1846 r.; na Registratora Kolegial: *Cydzik*, ze starsz: od 1 Mar: 1845 r; z Kancelarji Jenerał-Intendenta Armji Czynnej, *Onufrowicz*, ze starsz: od d. 29 Wrześ: 1843 r.

Dalszy ciąg Pensji Emerytalnych. Otrzymali PP. Bartł: *Ruśkiewicz*, Referent Komisji R. P. i S., rs. 600. Kacper *Bartyzelli*, b. Podleśny, do pensji rs. 58 k. 50, dodatek rs. 94 k. 50. Tom: *Strzyżewski*, b. Podleśny, rs. 225. Onufry *Modzelewski*, b. Podleśny, do pensji rs. 40 k. 50, dodatek rs. 37 k. 50. Jakób *Fiok*, Archiwista, rs. 483 k. 75. Brygida z Góreckich *Kłosowiczowa*, Wdowa po Rewizorze Okopów, i ich Córka, do pensji poprzednio im przez Komisję Emerytalną przyznanej, dodatek rs. 54. Paulina z Niemyskich *Boiarska*, Wdowa po Naczelniku Pomiarów, i ich Dzieci, rs. 300. Jan *Iwanow*, Strażnik, rs. 127 k. 50. Andrzej *Koziarski*, Sekretarz Sekcji Skarbowej, do pensji rs. 360, dodatek rs. 22 k. 50. Mich: *Straszak*, Rendant Drukarni Skarbowej przy K. R. P. i S., rs 540. Józ: *Chotyniecki*, Strażnik, do pensji rs. 60, dodatek rs. 15. Ant: *Komorowski*, b. Rendant, do pensji rs 337 k. 50, dodatek rs. 67 k. 50. Krystyna z Kopczyńskich *Monikowska*, Wdowa po b. Kontrolerze, i ich Dzieci, rs. 45. Tom: *Kwiatkowski*, Dziennikarz, rs. 607 k. 50. Hipolit *Dobrski*, Urzędnik do szczególnych poruczeń przy Komisji R. P. i S., rs. 900. Bonawentura *Piotrowski*, Woźny, rs. 101 k. 25. (Dalszy ciąg nastąpi.)

W zeszłą Środę, podczas świetnej iluminacji Warszawy, iako w rocznicę urodzin naszego N. Monarchy CESARZA i KRÓLA, między błyszczącem światłem, zwykle na znakomitszych domach Rządowych ozdobnie urządzonem, przechodząca Publiczność zwracała szczególniej uwagę z wyrażeniem podziwienia i pochwały na zupełnie nowy i dotąd ieszcze w tutejszem mieście niewidziany *Transparent*, na pałacu dawniej *Raczyńskich*, przy ulicy Długiej przed Wysoką Komisją Rz: Sprawiedliwości. Przezrocze to sztucznie i kunsztownie urządzone przez P. Jakóba *Pik*, Optyka hono: M. Warszawy, według własnego iego pomysłu w guście gotyckim, objęte iest w szafie wysokiej na 5 i 3 ćwiercie, szerokiej na 4½, a głębokiej na 1 i ćwierć łokcia. Front iego przedstawia Cyfrę, która zmieniać się może stosownie do obchodu uroczystości, z malowanych kwiatów ułożoną, wewnątrz przez lampy z metalicznemi rewerberami oświeconą; nad nią unosi się Korona Cesarska szkłami brylantowemi otoczona, a po obu stronach gwiazdy i laury ze szkieł pryzmatyczno optycznych, matowanych i różnokolorowych ułożone. Kolumny przed ramami tarczy obłożone są globami szklannemi zafarbowanemi, płynem napełnionemi. Taka rozmaitość kolorowych świateł symetrycznie ustawionych, składa iedną całość przedstawiaiącą widok nader wspaniały i zajmuiący. Transparent powyżej opisany nie tylko odznacza się świeżym gustem i nowym pomysłem, ale iest najdogodniejszym i w tem wyższym nad inne: że żaden wiatr, deszcz, ani zawierucha światła w nim nie gasi, że ieden człowiek wystarczy do oświecenia i zgaszenia go w kilku minutach, że cała wystawa za pomocą windy na blokach wciąga się i opuszcza bez przystawiania dość niebezpiecznej drabiny; nareszcie, że koszt bardzo mały za sobą pociąga, a co najważniejsza, iż całe to oświetlenie najmniejszego swędu nie wydaie.

Przez czas nieobecności JW. *Morawskiego*, Tajnego Radcy, Senatora, Dyrektora Głównego Prezyduiącego w Komisji R. P. i Skarbu, zastępować go będzie, stosownie do woli Najwyższej, Radca Stanu *Ostrowski*, Dyrektor Wydziału Kontroli i podatków stałych w Komisji Rz: P. i Skarbu.

Magistrat M. Warszawy, podaie do wiadomości powszechnej, że targ Postanowieniem Rady Administ: Królestwa z d. 26 Lut: (10 Marca) 1837 r. na różne Ar-

tykuły żywności, obok Jatek Rzeźnickich, w posessji Zrazowskiego przy ulicy Nowy-świat, na tak zwanem Sułkowskiem przeznaczony, tamże iak dotąd i nadal odbywać się będzie.— Prezydent, Rzeczywisty Radca Stanu *Graybner*. Naczelnik Kanc: *Luceński*.

Naczelnik Kancelarji Banku Polskiego, podaie do publicznej wiadomości, iż stosownie do § 256 Instrukcji z d. 9/21 Lipca 1840 r., zwykłe czynności Banku zawieszaią się przez czas od d. 10/22 b. m. do d. 20 Lipca (1 Sierp:) r. b., dla sprawdzenia półrocznych rachunków, oprócz wymiany biletów bankowych, która w dniach i godzinach zwyczajnych odbywać się będzie. — *Łubkowski*.

Od kilkunastu dni, gości tu w Warszawie nie z powołania, ale co nie równie większa, bo z natchnienia i z niepospolitych zdolności Artysta, który tylko iako miłośnik umieiętności pięknych, z upodobaniem wolne chwile poświęca rzeźbiarstwu. Gościem tym iest znakomitego i starożytnego rodu litewski Obywatel, Rafał *Ślizień*, dziedzic dóbr w Pcie Nowogrodzkim, Guber: Grodzieńs:, Kurator szkół Powiatu Ihumeńskiego. Za czasów niegdyś Uniwersytetu wileńskiego, między uczącą się wówczas młodzieżą, iuż odznaczał się szczególnem zamiłowaniem pięknych umieiętności. Kiedy później osiadł w maiątku swoim, ani obowiązki Obywatela i Ojca rodziny, ani gospodarskie zatrudnienia, nie zdołały przytłumić w nim niepohamowanej bo wrodzonej skłonności do Rzeźbiarstwa. Bogini tej umieiętności, tyle ponętna dla swego zwolennika, wabiła go ku sobie. Jakoż w obszernej urządzonej w domu pracowni, poczęły z pod iego ręki wychodzić najprzód Popiersia, a dalej w całej postawie wizerunki, tak bliższych mu krwią, iako i innych znaiomych Osób. Utwory te podobieństwem i nadobnością swoią niesłychane sprawiły wrażenie. Na usilne nalegania Przyiaciół, zezwolił na to, że iego dzieła o iakich tu wspomnieliśmy, zostały rozmnożone odlaniem, i służą ku ozdobie i upodobaniu po wielu obywatelskich domach, nawet stron oddaleńszych. W czasie bytności swoiej w Warszawie, igraszką prawie zrobił naprędce w niewielkich wymiarach Popiersie swego Przyiaciela i razem powinowatego. Z niewysławionem zadziwieniem i rozkoszą oglądaliśmy ie. I któż by nie zachwycał się i nie unosił nad owym tworem nadobnym? Co za doskonałość rozmiarów i głęboka znaiomość płaszczyzn, co za wprawa, lekkość i wdzięk w wykonaniu! lecz nadewszystko iakie życie i wyraz w obliczu, oraz urok w całym układzie! Słowem iest to dzieło, na którem Człowiek twórca, piętno użyczonego mu od niebios daru we wszystkich szczegółach wycisnął, dzieło które każdemu podobać się musi, a które znawcy tylko godnie ocenić mogą. W. *Ślizień* ieździł za granicę, zwiedzał pracownie znakomitych rzeźbiarzy, a iako rysownik, oraz biegły znawca malowideł, oglądał galerję Drezdeńską, i umiał dla nauki zebrać plan bogaty. Niedość na tem, zacny ten Mąż, iakieśmy się dowiedzieli ze strony, sposobi w domu u siebie na Artystów kilku niezamożnego stanu młodzieńców, w których dostrzegł zarody zdolności, sam im przewodniczy w obranym zawodzie, zachęca, nieszczędzi starań, trudów i nakładu. Takie poświęcenie się W. *Śliźnia* gwoli umieiętnościom pięknym co zajmuią wyobraźnię, napawaią rozkoszą serce, i wznoszą duszę, iest zaiste nader pocieszaiącem śród nas zjawiskiem, tym godniejszem uwielbień w obecnej porze, kiedy przemysł postępowy ukazuiąc nadzieię zbogacenia się, a ztąd życie wygodne i uciechy prosto ziemskie, niemal ogólnie zaprząta umysły. Kończąc te słów kilka, tuszymy sobie, że W. *Ślizień*, tak wysokiej zdolności swoiej, niezapuści odłogiem, lecz przeciwnie, działaiąc sam i zbawiennym wpływem swoim, przyczyni się do tego, że i u nas niwa umieiętności rzeźbiarskiej, bujnie zakwitnie.

Wyszły w tych dniach następuiące nowe kompozycje, i są do nabycia w składzie nut muzycznych Fr: *Spiess* i Spółki przy ulicy Senator: N° 460: Carmantrant, la Silphide *Polka*, ofiarowana W. Józefinie *Kowalskiej;* zł. 2. O. Kolberga 2 Walce na fortep:, dzieło 9, zł. 3. *Łodwigowskiego* Stef: Pensée, Melodja na fortep:, zł. 1½.

(A. n.). Z powodu częstej niepogody tak bardzo nie sprzyiaiącej zbiorowi siana, nie odrzeczy będzie przypomnieć sposób zbierania siana natychmiast po iego skoszeniu, umieszczony najprzód w Dzienniku Francuzkim (Journ: de connaissances), a ztamtąd przeniesiony do *Piasta* czyli Pamiętnika Technologicznego tomu XXIVgo na str: 42, który tak brzmi: »Sposób suszenia siana, używany w północnej Rossji. Skoszone siano natychmiast składaią w kopy, w pośród których buduią pionowy kanał iak komin, z 4ch gęsto podziurawionych desek. Siano, iak trzeba domyślać się, zagrzewa się, a tworząca się para ze wszech stron kopy, zbiera się w kanale i uchodzi. Gdy się więc dymić z tego kanału przestanie, zwozi się zaraz lub układa w sterty i okrywa słomą. Takie siano nie psuie się nigdy." Od czasu ogłoszenia tego w *Piaście* w r. 1830, upłynęło lat kilkanaście. Jeżeli kto z Gospodarzy wiejskich tego sposobu doświadczał, byłoby dobrze, aby iego wypadek, dla dobra publicznego w pismach publicznych ogłosił. — *J. Z.*

Mikroskop. Oddychaiąc powietrzem, wciągamy w siebie tak zwany obrok żywotny *(pabulum vitae)* podobnie iak rośliny, nietylko różne gazy i kwasy chemiczne, ale prócz tego połykamy także nieprzeliczone

mnóstwo maleńkich żywych istot i atomów, których gołem okiem, ani nawet przez najdoskonalsze narzędzia optyczne dostrzedz niepodobna, równie iak niespostrzegamy drobnych żyiątek w najczystszej wodzie, iaką piiemy, aż dopiero przez powiększaiące szkło mikroskopu widzieć takowe i o ich istnieniu rzeczywiście przekonać się możemy. Wynalazcą *Mikroskopu* był *Korneli Drebbel*, wieśniak holenderski, trudniący się Alchemią około r. 1625. *Mikroskop* iest troiaki, poiedyńczy i składany, urządzony i wydoskonalony przez *Kampaniego*. Najlepszy iest słoneczny wynaleziony przez *Liberkuna* w r. 1738. Składa się on z przeziernika i najmniej trzech szkieł wypukłych, czyli soczewek; iedna zachromatyzowana przez djafragmę powiększa przedmioty, inne zaś światło zgęszczaią. Za otworem okiennicy, zewnątrz okna ustawione iest zwierciadło płaskie nachylone do soczewki zgęszczaiącej promienie świecącego słońca; dla tego w dniach pochmurnych używać się nie daie. W zaciemnionym pokoiu czyli w ciemnowidni *(camera obscura)* na przeciwległej stronie przedstawia przedmioty tem bardziej powiększone, im odleglejszą iest ściana lub tablica okryta płótnem, na którem maluie się świetne koło z obrazem. Taki *Mikroskop słoneczny* świeżo z Paryża sprowadzony, najdoskonalszy w swoim rodzaiu, wystawionym iest obecnie na widok publiczny w Warszawie przy ulicy Długiej, w domu zwanym Suchylas pod Nrem 546, obok placu Krasińskich, od godziny 1 do 6ej po południu, po cenie od osoby zł. 2 i dla ubogich gr. 5. Rzadkie to i niezbyt dawno wynalezione narzędzie, zajmuie uwagę uczonych badaczów natury, i pożytecznie uprzyiemnia chwile szukaiącym zabawy przez nadzwyczajne powiększanie niedojrzanych, lub zaledwie widzialnych przedmiotów, tak dalece, że pchła zwyczajna przedstawia się na obrazie w wielkości ogromnego wołu, a szpetne robaki w zgniłym szwajcarskim serze, są równe największej w świecie ropusze surynemskiej, na kształt chrabąszczów i karaluchów. Gąsieniczka zaledwie wylęgnięta wydaie się długą na 5 łokci i iakby postronkami obrosła, gaza i tiul podobne są do ogromnej brony; łuska karpia zdaie się iak płaska muszla morska w najpiękniejszych kolorach; włos ludzki w postaci najgrubszej liny z rurkowatem wydrążeniem w środku; ledwie na szkle dojrzana odrobina łabędziego puchu, wyobraża się w kształcie topoli bez liści, a małe pióro strósie podobne do suchego dębu z konarami. Nader ciekawy i zadziwiaiący widok przedstawia: pazur paiąka, żądło i skrzydełko pszczoły, trąbka muchy lub komara, którą krew wyssysaią i skóra mintusa. Błonka z oka muchy w kształcie szachownicy albo posadzki w sześciokąty iest ułożona. *Lewenhok* naliczył takich przedziałek do 8 tysięcy, a *Piużet* 17 tysięcy na oku motyla dostrzedz potrafił; są to małe zwierciadełka, z których każde wyraźnie przedmiot wystawia. W najmniejszej kropli zepsutej wody można widzieć mnóstwo nadzwyczajnie zwinnych żyiątek w postaci wężów, krokodylów i ogromnych kiianek. Wymoczki te *obrotkami* zwane walczą z sobą i iedne drugie pożeraią, w kilku minutach wszystkie funkcje życia przechodzą, a niektóre są tak przezroczyste, iż wszystkie ich organy, krążenie soków i wnętrzności, daią się widzieć. Wśród wielu zajmuiących przedmiotów, najciekawszem iest przedstawienie krystalizacji soli kuchennej w kształcie figur foremnych lub igiełek ślicznie ukoloryzowanych, niekiedy w masie na podobieństwo skał morskich zarosłych zwierzokrzewami rozmaitego gatunku, a nawet czasem kształt rosnących korali przedstawia się oku. Krystalizacja soli glauberskiej i chromianu potażu okazuie: iż działanie nadzwyczajnego upału i gorąca, w Mikroskopie podobne iest do działania, zamrażaiącej temperatury; takim bowiem sposobom w ognisku słonecznych promieni odbywa się krystalizacja tych ciał na szkle, iak zamarzanie wody na szybach okien podczas najtęższego mrozu. Niekiedy na obrazie mikroskopowym poiawiaią się kryształy nagle lotem błyskawicy i najpiękniejsze coraz inne przedstawiaią kolory i odcienia. Patrząc na to wszystko człowiek myślący, podziwia wielkość i niepoiętą mądrość STWÓRCY w najdrobniejszych tworach i składzie cudownym rzeczy niewidzialnych; a korząc się i uznaiąc swą nieudolność, powtarza myśl Psalmisty: »*Multa fecisti tu Domine DEUS meus mirabilia tua..... incerta et occulta sapientiae tuae manifestasti mihi.*" Prawdę tę ozdobnie wyraził Poeta w wzniosłej swej Odzie do BOGA:

„TY łańcuch stworzeń w sobie obejmuiesz,
TY ie ochraniasz i żywisz obficie,
Koniec z początkiem sprzęgasz, utrzymuiesz,
I śmiercią nawet wynagradzasz życie. — A. K.

Wczoraj złożono w Redakcji Kurjera, od B. 12cie Bandaży i Szarpi, dla kaleki w domu Ejerta; a od J. G. na odbudowanie Kapliczki BOGA-RODZICY w Studziennicznej, zł. 10. — Z *Łomży* ofiarowano dla najpotrzebniejszych biednych, zł. 5 gr. 5.

W Gazecie Lekarskiej Rossyjskiej (Nr. 10 z roku 1847) iest wzmianka, że pierwszym Lejbmedykiem ruskim, był Polak Jan *Zmer* czyli *Zmera*, zwany w kronikach *Archiater Magni Ducis Vladimiri I.* Tenże Zmer, używany był przez wspomnionego Monarchę do poselstw dyplomatycznych w *Grecji*, a nawet i w *Egipcie* (T. L.)

Szczególniejszego rodzaiu moda, a która zapewne długo nie potrwa, objawia się w *Paryżu*. Damy sa-

dzą się iedna na drugą, aby nosić suknie *iak najtańsze.* Przyszło aż do przechwalstwa mówić »suknia moia kosztuie tylko siedm, dziesięć, dwanaście franków" (to iest 12, 18, 20 złotych pols:) i t. d. Jesteśmy za oszczędnością; ta cnota ma wielkie zalety, ale jak tym sposobem wszyscy *simpliciter* występować zaczną, w cóż obrócą się fabrykanci, robotnicy, kupcy, etc., którzy także żyć muszą. *Dziennik mód paryzki*, oświadcza się stanowczo przeciwko tej modzie, której nie proteguie wcale. I my także tylko nawiasem ią przytaczamy, a tym czasem donosim, że najmodniejszym kolorem na kapelusze krepowe dla brunetek, iest kolor *pomarańczowy*; dla blondynek zaś, *kasztanowaty* albo *ciemno szafirowy*. W *Paryżu* noszą mnóstwo kapeluszy, w których kolor *zielony* i *błękitny* iest razem złączony. Dotąd uważano to połączenie, za wprost przeciwne harmonji kolorów.

W Nrze 28 *Tygodnika* Rol:-Tech:, między innemi, znajduie się: Nadzwyczajny plon żyta krzewistego.

Podpisany ma honor zawiadomić Szanowne Osoby, któreby go ufnością swoią iako Lekarza zwierząt zaszczycać raczyły, iż wróciwszy w tych dniach do Warszawy, mieszka przy ul: Bielańskiej pod Nr. 608, w Zaieździe Białostockim, gdzie dawniej był Kantor służących, a teraz Trybunał Handlowy, w Pałacu Kossowskich zwanym. — Jakób *Lewandowski*, Lekarz Weterynarji I. klassy.

Ludwik *Łabęcki* Adwokat, przeniósł swoie mieszkanie do Pałacu Kochanowskiego przy ulicy Miodowej pod Ner 484, wchodząc w główną bramę, na drugiem piątrze.

Do handlu *Czabana*, nadeszły różne *Perfumy* i *Mydła Angielskie*, iako to: Essbouquet, Bouquet de Victoria, Bois de Sandal, Bouquet de Wellington, du RoiGeorge, du Chateau, duPrince of Wales, i inne tego rodzaiu najnowsze. Z mydeł zaś Spermaceti, Camphor Soap-Sandball, Soap Windsor, tudzież prawdziwe Rowlands Macassar Oil, Kalydor, Cold-Cream, i Vinaigre aromatique *od bólu głowy*.

Onegdaj, lat 21 maiący czeladnik szewcki, skoczył z mostu w Wisłę, i utopił się. Przyczyna samobójstwa dotąd niewiadoma. (G. P.)

W ciągu ubiegłego tygodnia, od d. 3 do 9go b. m. przybyło do *Warszawy* i wyiechało z niej, *koleią żelazną* osób 5,907. Od 1go Stycznia do 2go Lipca r. b. przyiechało i wyiechało osób 90,460. Razem osób 96,367.

Nakładem i drukiem S. *Orgelbranda* Księgarza i Typografa przy ulicy Miodowej Nro. 496, wyszedł pierwszy poszyt dzieła: *Podręczna Księga Gospodarstwa Wiejskiego*; poszyt ten zawiera co następuie: ROZDZIAŁ Iszy. Klasyfikacja gruntu. *Klassyfikacja* w ogólności § 1; Klasyfikacja fizyczna 2; Głębokość warsty rodzajnej 8; Spodnia warsta 11; Położenie 13; Klimat 14; Klasyfikacja ekonomiczna czyli szacowanie gruntu 15; Zdania *Koppego, Hanstedta, Buddensa* 17; Klasyfikacja według płodów 22; Klasyfikacja według *Flotowa* i *Koppego*: klassa 1sza 26; kl: 2ga 28; kl: 3cia 29; kl: 4ta 30; kl: 5ta 31; kl: 6ta 32; kl: 7ma 33; kl: 8ma 34; kl: 9ta 35; kl: 10ta 36; Klasyfikacja *Pabsta, Schmalz'a, Crome'go* i i. 37.— ROZDZIAŁ IIgi. Uprawa główniejszych roślin gospodarskich i pastewnych, ich własności, najlepszy dla nich grunt, kolej w zmianowaniu, systematy gospodarcze, płodozmiany i t. d.; Oddział 1szy; Uprawa. I. *Uprawa zboża.* 1) Pszenica ozima; Wiadomości ogólne § 38; Grunt 40; Kolej w zmianowaniu 42; (Znaczenie nazwy *Przedplód*); Choroby pszenicy 47; Wyleganie i skaszanie 51; Spasanie 53; Pewność plonu 54; 2) *Pszenica iara* 55; 3) *Żyto zimowe.* Grunt 58; Kolej w zmianowaniu 60; Jego choroby 65; O spasaniu 67; Pewność plonu 68; Krzyca 69; Przemiana owsu w żyto 70; 4) *Żyto iare.* Grunt 71; Kolej w zmianowaniu 72; Pewność plonu 73; 5) *Jęczmień.* Jego gatunki 74; Grunt 75; Kolej w zmianowaniu 77; Pewność plonu 78; 6) *Owies.* Jego gatunki 80; Grunt 81; Kolej w zmianowaniu 82; Pewność plonu 84. II. *Uprawa roślin groszkowych.* 7) *Groch.* Wstępne uwagi 89; Grunt 90; Kolej w zmianowaniu 92; Nie lubi po sobie samym kolei 93; Choroby i nieprzyiaciele grochu 94; Pewność plonu 96; 8) *Wyka.* Uwagi ogólne 97; Grunt 98; Kolej w zmianowaniu 99. (Pasza wyczana czyli mięszana 100); Pewność plonu 105; 10) Soczewica 106. III. *Uprawa roślin okopowych.* 11) *Kartofle.* Gatunki 103; Wyradzanie się 110; Rozmnażanie z nasienia 111; Grunt 114; Kolej w zmianowaniu 115; Pewność plonu 116; (Zrywanie kwiatu); Ilość krochmalu w kartoflach 118; Bulwa albo tominambur 120; 12) *Buraki.* Ich gatunki 121; Grunt i kolej w zmianowaniu 122; Pewność plonu 124; 13) *Brukiew.* Jej gatunki 125; Grut i kolej w zmianowaniu 126; Pewność plonu 130; Pasternak 130; 15) *Rzepa*, turnips 131; 16) *Kapusta.* Jej gatunki 132; (Kapusta olbrzymia); Grunt i kolej w zmianowaniu 133; Pewność plonu 134. IV. *Uprawa roślin olejnych i przędziwnych.* 17) *Rzepak zimowy.* Grunt 135; Kolej w zmianowaniu 136; Dobry wpływ rzepaku na rolę 138; Pewność plonu 143; Wydatek oleju 144; 18) *Rzepak letni* 145; 19) *Rzepnik* 146; Grunt i kolej w zmianowaniu 147; 20) *Rzepnik letni* 148; 21) *Mak* 149. Wychodzić będzie poszytami miesięcznemi tak, że w przeciągu roku ukończone będzie. Prenumerata na całe dzieło ze 100 arkuszy składać się maiące, wynosi w Warszawie zł. 40; na Pocztamtach i Stacjach poczto: zł. 45.

Na ostatnich targach Warszaws: i Prags:, płacono za korzec 4ro-ćwierciowy Żyta rs. 6 kop. 32 (zł. 42 gr. 4). Pszenicy rs. 7 kop. 50 (zł. 50). Owsu rs. 2 k. 24 (zł. 14 gr. 28). Siana fura iedno-konna od rs. 1 k. 80 do rs. 4 k. 20 (od zł. 12 do zł. 28); paro-konna od rs. 4 k. 35 do rs. 6 (od zł. 29 do zł. 40). Słomy fura zwyczajna od rs. 1 k. 20 do rs. 1 k. 85 (od zł. 8 do zł. 12 gr. 10). Wół dobry od rs. 37 do rs. 54 (od zł. 246 gr. 20 do zł. 360), średni od rs. 28 do rs. 36 (od zł. 186 gr. 20 do zł. 240), lichy od rs. 24 k. 30 do rs. 27 (od zł. 162 do zł. 180). Kartofli korzec rs. 1 k. 96½ (zł. 13 g. 3). Okowity garniec rs. 1 k. 41 (zł. 9 g. 12); Szumówki kop. 84½ (zł. 5 gr. 19.) — Sprowadzono onegdaj na targ Pragski z Cesarstwa Ross:, przez tutejszych Kupców: wołów sztuk 308, z różnych miejsc Królestwa 93; ogółem wołów sztuk 401, wieprzy 440, cieląt 1401, baranów 949; z tych zakupili rzeźnicy tu-

tejsi na konsumcję miasta, wołów sztuk 339, wieprzy 374, cielęta i barany wszystkie. (G. P.)

W Drukarni J. *Kaczanowskiego*, przy ul: Długiej pod Nr 543, są do nabycia różne dzieła, iako to: *Dzwon Literacki;* Upominek dla dobrych dzieci; *Pani Orzelska* powieść historyczna; Nowy poradnik dla myśliwych; O myciu owczej wełny.

Wczoraj w Wielkim Teatrze w czasie *Co kto lubi*, przywołani: po wyiątku z *Gałganducha*, JP. *Żółkowski* 2-kroć; w czasie tańców, JPani *Turczynowiczowa* i JP. Alex: *Tarnowski*. Obrazy były z zadowoleniem przyjmowane, i na żądanie Publiczności powtarzane.

(Art. nad.) Człowiek cnotliwy, który żył nie dla siebie samego, który wypełnił wszystkie obowiązki swoiego powołania, i z czystem sumieniem zszedł do grobu, nie potrzebuie wprawdzie ziemskich pochwał, bo wszystko na tym świecie iest nietrwałem, znikomem. Wiadomość wszakże o skonie takiego Człowieka nie może być oboiętną dla tych, którzy go za życia szczerze kochali i uwielbiali iego cnoty. Takim to człowiekiem był nieodżałowany ś.p. Karol *Nowakowski*, Dziedzic maiętności ziemskiej Drozdowa w Powiecie i Gubernji Płockiej, Radca honor: b. Dyrekcji Jeneralnej Towarzystwa Ogniowego, i Autor kilku Pism w przedmiotach gospodarstwa kraiowego. Mąż ten prawy, światły Obywatel, najlepszy Małżonek i wzorowy Gospodarz, tknięty będąc w miesiącu Maju apoplexją, przeniósł się do wieczności. Liczni przyiaciele zmarłego, których ta smutna wiadomość ieszcze nie doszła, podzielą zapewne boleść opłakuiącej go zacnej iego Rodziny, i wzniosą swe modły do Przedwiecznego o spokój iego Duszy. Oby używał na łonie BOGA wiekuistej szczęśliwości. — *K. D.*

W dniu $^{14}/_{26}$ z. m. odbył się examen roczny w Szkole wyższej Płci żeńskiej w Zgierzu, w obec Władzy Rządowej i Rodziców uczącej się młodzieży, na którym za odznaczaiący się postęp w naukach, otrzymały następuiące Uczennice nagrody: z klassy 1ej: *Laskowska* Julja; z klassy 2ej: *Krzymińska* Anna, *Bando* Augusta; z klassy 3ej: *Nieszkowska* Emilja, *Zaruska* Joanna, *Podkońska* Katarzyna. Otrzymały pochwały: Z klassy 1ej: *Brodowska* Bronisława, *Voss* Augusta, *Radke* Emilja; z klassy 2ej: *Molz* Emma, *Kleniewska* Florentyna; z klassy 3ej: *Reichel* Emilja, *Schlabitz* Emma, *Tomaszkiewicz* Marja, *Kowalska* Marja. Zapis uczennic na rok następny rozpocznie się z dniem 20 Lipca (1 Sierpnia) r. b., a zwykły bieg nauk z d. $^{4}/_{16}$ t. m. rozpoczętym zostanie. — w Zgierzu, d. 20 Czer: (2 Lipca) 1847 r. — Ochmistrzyni Szkoły, Antonina *Biskupska*.

Znowu ulewne deszcze a przy nich szkodliwe grady w niektórych okolicach, zasmuciły rolników; lecz były i dnie pogodne w zeszłym tygodniu w wielu okolicach. — W Gminie Konwy stare, wyrobnica lat 32 maiąca, w skutku choroby *raka*, wzrok straciwszy, przez powieszenie się, życie sobie odebrała. — W Wyszogrodzie powiesił się nieiaki Adam *Mann*, za kradzież w areszcie osadzony. — W d. 18 z. m. w lesie Rosowskim, znalezioną została głowa nieznanego Człowieka, przez robactwo znurtowana, i spodnie przy niej leżące; innych części ciała nie można było znaleść. Przyczyna śmierci tego człowieka nie wyśledzona; domyślaią się tylko, że iego członki przez zwierzęta zostały pożarte, lub wgłąb lasu zawleczone. — Przeznaczoną została summa Rsr 1363 k. 62$^{1}/_{2}$ na wybrukowanie ulicy Strupowskiej w mieście *Szakach* w Pcie Marjampolskim. — W dniu 22 z. m. we wsi Wiszniewie, pies trzy-miesięczny, na którym symptomata wścieklizny okazywać się zaczęły, pokąsał 5ro dzieci. — We wsi Kornicy, 4ro-letnia dziewczyna bawiąc się przy wrotach, wsunęła pomiędzy nie głowę, w skutku czego przez uduszenie się, życie straciła.

Anglja. — J. C. W. Wielki Xżę Konstanty zwiedza miasta fabryczne, i bawi obecnie w *Walji;* ztąd uda się do *Birmingham*, i odwiedzi Pana Roberta *Pil*. — W okolicy *Hyderabadu* w Indjach wschodnich zgromadzono znaczne oddziały wojsk ang:, które maią działać przeciw *Nizamowi*. Wojsko tego Xcia rozwiązało się z powodu, iż miało żołd zaległy od 20 miesięcy. — W Irlandji nie ma śladu chorobliwego stanu kartofli; o żniwie widoki są najpomyślniejsze. — Xżę *Brogli* 1go b. m. przybył do *Londynu;* wyiazd Hrabiego *St. Oler* powszechnie iest żałowany. — Parlament 26go b. m. ma być rozwiązany. — Królewski korpus marynarki pomnożony zostanie o 6 kompanji.

Francja. — *Abdelkader* kazał ściąć Kaida, który wysłany był od Sułtana Marokańskiego w pogoń za Emirem. — Bej Tunetański zamierzył w swoiem państwie zaprowadzić bilety skarbowe. — Jenerał *Kjubier* miał ciężko oskarżyć Pana *Teste*.

Niemcy. — Kontrakty Sto-Jańskie w *Poznaniu* opóźniły się w tym roku o tydzień, a to z powodu, że wielu Obywateli W. Xięztwa Poznańskiego iako Deputowani na Sejm Pruski, opuścić mogli Berlin dopiero dnia 26go Czerwca.

Szwajcarja. — Poseł francuzki Hrabia *Bua le Komte*, po długim pobycie w *Zurychu*, wrócił przez Lucernę do Berna.

Włochy. — Królestwo Neapolitańscy zwiedzaią teraz wyspę Sycylji. — W Kalabrji wybuchły nieiakie zamieszki przeciw lichwiarzom zboża.

Turcja. — Najnowsza gazeta nadworna zawiera rozporządzenie Sułtana, polecaiące Muzułmanom pun-

ktualne odbywanie 5-krotnych modłów. — Parostatek *Xżę Metternich*, zbudowany w Anglji, rozpoczął regularną żeglugę między *Galaczem* a *Skelą Kladową*. — Wice-Król *Egiptu* ma udać się do wód Lukki.

Rozmaitości. — Przed 25cio laty umarł w Paryżu bogaty *smakosz*, którego największą rozkoszą na świecie były smaczne bankiety, a któremi swoich przyiaciół obdarzał. Chciał on, aby te bankiety go przeżyły, dla tego w testamencie przeznaczył 2000 fr: renty; za te pieniądze miał być suty bankiet raz w rok dla 20 iego przyiaciół, których nazwiska oznaczył, a całą ich powinnością było, przy stole wznieść toast iego pamiątce. Ten bankiet składał się z najwyśmienitszych potraw, łakoci i win najprzedniejszych, iak za 100 fr: na osobę spodziewać się można. Notarjusz, który testament pisał, musiał być Mistrzem ceremonji, i dopóty tych pieniędzy na co innego obrócić nie można było, dopóki chociażby ieden z wymienionych gości ieszcze żył na świecie. W pierwszym roku znaleźli się wszyscy 20tu, a w drugim iuż ich było tylko 19tu; w pięć lat później 16tu, po 10ciu latach tylko 14tu; w 20 lat później tylko 8miu, a bankiet tak był urządzonym iak na 20 osób. W przeszłym roku iuż tylko 2ch znalazło się; z początku ci dwaj smutno siedzieli, ale skosztowawszy kilka szklanek wina, rozweselił się ich humor; ieden z nich był bogacz, drugi przez rożne wypadki przyszedł do biednego stanu. Nareszcie rocznica teraźniejsza przypadła w początkach Czerwca r.b., i iuż tylko ieden gość przybył, i to był ów biedny, bo bogacz tej zimy umarł. Usiadł więc sam do suto i bogato zastawionego stołu, spojrzał na potrawy i łakocie, i pomyślał sobie: »Mój Boże! ia miałbym cały rok czem żyć!" zaś dostatek wina mógłby mi na długo wystarczyć, ażebym o swojej biedzie zapomniał. Słowem, podawano mu dwutysiączno-frankowy obiad; on iadł co mógł, pił co mógł, potem wstał, westchnął i rzekł: »Wiele to ia dni pościć będę musiał do przyszłorocznego bankietu." — *Wiele to złych obrazów sprowadzaią do Anglji!* W roku 1845 sprowadzono z Francji 3797, z Włoch 3757, z Holandji i Belgji 4572, z innych kraiów 2775; razem 14,901. W roku 1846, z Francji 2999, z Włoch 3635, z Holandji i Belgji 3954, z innych kraiów 2327; razem 12,915. Można przyiąć, że w ostatnich 20 latach wprowadzono najmniej pół miljona obrazów do Anglji. — W Wiedniu od nieiakiego czasu panuie sroga walka teatru małp z iezdcami sztucznemi. Straszna krytyka między niemi zachodzi, a to dla zabawy Publiczności, ponieważ tylko na afiszach postrzegać się daie. — *Dyrektor Teatru w największym ambarasie.* Małżonka iednego z najbogatszych Bankierów w Londynie, zaprosiła Pannę *Żenny Lind* na wieczór tańcuiący. Dyrektor Teatru P. *Lumley* także tam starał się być, aby ten skarb, który mu napędza dukaty do kassy, pilnować i pielęgnować. Ale biedny P. *Lumley* bardzo komicznie tam wyglądał; ile razy bowiem Panna *Lind* tańczyła, okazywał on najtragiczniejsze grymasy, i dostawał drgania nerw, aby mu nie zgrzała się, nie zaziębiła, nie ochrypła. Ale próżno się gryzł i martwił, szwedzki słowik iak zachwycał tak zachwyca Publiczność londyńską. — Pewny założywszy Traktjernię, obstalował u Niemca Malarza znaki do napisania szyldu, naprzykład: Śledzie holenderskie, Szczupak marynowany, Flaki co Wtorki i Czwartki, Trunki kraiowe. Niemiec nie rozumieiąc po polsku, tak napisał: Śledzie co Wtorek i Czwartek, Flaki marynowany kraiowy, trunki holenderskie i t. p. — Pewna Pani dość szpetna przeieżdżaiąc powozem przez wązką ulicę w Paryżu, spotkała się z drugim powozem, który zawadził o iej powóz tak, że oba kuczery zaczęli częstować się grubjańskiemi wyrazami i biczami. Pani zniecierpliwiona, wyjrzała przez okno, i zawołała na drugiego stangreta, aby cofnął się, bo iest Pani N.; wtem Jegomość będący w drugim powozie, także wyglądaiąc przez szybę, zawołał: »Ach! czemuż Pani od razu nie pokazała się, bo konie i stangret byłby cofnęli się natychmiast.'

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brzeski Ign: Ob: z Bogusławic; Cichocki Alex: Ob: z Lubiela; Grabowiecki Jan Oby: z Krasnegostawu; Komorowski Wincen: Ob: z Krzewia; Koźmian Sew: Oby: z Lublina; Orłowski Fr: Ob: z Telak górnych; Ronikier Adam Hr. z Lublina; Słupecki Alex: Oby: z Całowania; Wodzicki Wład: Hr. z Niedźwiedzia; Zamojski Andr: Hr. z Jadowa. (G. P.)

DONIESIENIA.

Fajek piankowych i porcelanek, Cybuch cały bursztynowy; Narzędzia optyczne, Brązy, Porcelana, Chińskie Salaterki i Łyżeczki, Instrumenta Doktorskie, Łóżka żelazne; nadto Szopy, Bielizna, Sukno cienkie pąsowe, Wyroby łosiowe, Bile i t. p.— Przedmiota te, za nim licytacja publiczna odbywać się będzie, co wkrótce przez pisma ogłoszonem zostanie, są do przejrzenia każdodziennie pod Nr 69 w rynku Starego Miasta na 2 piątrze w oficynie, od godz: 10 z rana do 5 z wieczora.— Nadto zawiadamia się powtórnie, iż zostawiony przed dwoma miesiącami pod powyższym Nrem PARASOL, za udowodnieniem odebrać można.

ZAKŁADY PIOTRA STEINKELLER
w Warszawie na Solcu.

Przy wysokich obecnie cenach **MĄK**, zwracamy szczególniej uwagę Publiczności na nasze zapasy tanich gatunków grubych **KASZ** perłowych i na ich nadzwyczaj pożywne przedmioty, a które bez podrożenia sprzedaiemy po cenach od dawnego już czasu przyiętych, iako to:

KASZY perłow:	Nr 1.	funt po zł. 1,	kamień 32 fun: zł. 30.			
»	»	Nr 2.	» gr. 25,	»	»	» 25.
»	»	Nr 3.	» » 20,	»	»	» 20.
»	»	Nr 4.	» » 16,	»	»	» 16.
»	»	Nr 5.	» » 13,	»	»	» 13.
»	»	Nr 6.	» » 11,	»	»	» 11.
»	»	Nr 7.	» » 10,	»	»	» 10.
KASZY czystej ięczmiennej			» 8,	»	»	» 8.

Nasze składy sprzedaży znajduią się:
1) w samych Zakładach na Solcu pod Nr 2913.
2) przy ulicy Trębackiej pod Nr 638.
3) przy ul: Franciszkańs: w domu Brünera Nr 1800.
4) za Żelazną Bramą w domu Krzemińskiego Nr 956.

Warszawa d. 9 Lipca 1847 r. — Dyrektor Zakładów, *Laessig.*

Kąpiele w wsi Ciechocinku.—Przez czas wakacji, w domu Szkolnym, iest do naięcia (po iedney lub razem), 3 Izby, Wozownia i Stajnie, za bardzo mierną cenę; oraz dla Amatorów: Fortepjanik, Książki i hiszpańska Gitara.



250 SKOPÓW, iest na sprzedaż w Dobrach Głuchów, przy szosse Krakowskiej, między Tarczynem a Grójcem, o 5 mil od Warszawy leżącej. Wiadomość u Rządcy Folwarku Głuchów.

1,600 korcy doborowego OWSA w 2ch gatunkach, co do wagi po 151 i 142 funtów na korzec, iest do sprzedania na Solcu pod Nrem 2937, w spichrzu P. Zymel Epsztejna. Owies ten z Sandomierskiego pochodzący, nabyć można ogólnie lub w mniejszych partjach, każdego dnia od godz: 7mej z rana do 8mej wieczorem. O cenie, iakoteż o warunkach sprzedaży, wiadomość na miejscu udzieloną będzie.

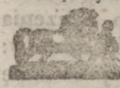
Przy ulicy Brzozowej w domu pod Nr 218, tak zwanym Gnoiowa Góra, będą Jutro, o godzinie 3ej z południa, rozmaite NARZĘDZIA STOLARSKIE, iako to: Warsztaty, Heble, Piłki, Szrubewengi, i bardzo wiele rozmaitych Kielhebli, iako i inne rzeczy, przez licytację więcej daiącemu, sprzedane.

Potrzebna iest WIEŚ w dobrym gruncie, w pastwiskach z borem, w bliskości Warszawy lub miasta Lublina, z domem o kilku pokoiach, ogrodem, i dobremi budowlami; sprzedaiący zgłosić się zechce franko na ulicę Warecką Nr 1359, do W. Krzeczaj, z całym opisaniem płaszczyzny, wysiewu i budowli; może mieć ze 40 tysięcy zaliczone, i ten rok przy dzierżawie pozostać; o wczesne złoszenie się prosi.— Zawiadamia się, że potrzebne są dwa POKOJE; zgłosić się do Hotelu Polskiego pod Nr 20 zaraz.

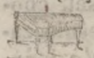
Dwa POKOIKI na letnie mieszkanie, są do odnaięcia pod Marymontem w miejscu zwanem Ruda Fabryczna. Wiadomość tamże.

W dniu 8 b. m. przybłąkały się pod Nr 906 przy ulicy Chłodnej, 3 GĘSI; prawy właściciel odebrać może za udowodnieniem i zwróceniem kosztów, a to upraszа się wczasie iak najkrótszym.

KAWIARNIA do naięcia pod Nr 317 przy ulicy Rynek Nowego Miasta, każdego czasu, za pomierną cenę. Wiadomość przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr 1860.



Para KONI poiazdowych i ieden wierzchowy, z powodu wyiazdu, są do sprzedania;— tudzież APARTAMENT w korpusie na piątrze, z Pokoi 9ciu, Przedpokoju, Kuchni angielskiej, Składu na drzewo, Piwnicy, Stajni i Wozowni, każdego czasu; oraz LOKAL z Pokoi 4ch, Przedpokoiu, i Kuchni angielskiej składaiący się, od Sgo Michała r. b. iest do naięcia. Wiadomość u Rządcy pałacu Potockich Nr 415 przy ul: Krak:-Przedm:.



PANTALJON iest do sprzedania lub do naięcia. Wiadomość przy ulicy Freta pod Nr 266, w Handlu Korzennym.

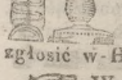
W Ogrodzie P. *Piskorowskiego*, przy ul: Marszałkowskiej № 1754 lit: H, dostać można każdego czasu za mierną cenę

WIŚNI i CZEREŚNI

w rozmaitych gatunkach, prosto z drzewa rwanych.

UCZEŃ do Rękodzielni, maiący lat 17, wolny od zaciągu wojskowego, dobrej konduity, umieiący pisać; niech się zgłosi pod Nr 427 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, do Fryzjera *Kuiawskiego.*

Komora Składowa w Warszawie. — Podaie do wiadomości, iż w dniu 4/16 Września r. z. Strażnicy Skarbowi Latosiński i Mzewski, przeznaczeni do patrolowania między rogatką Wolską a Jerozolimską, spostrzegli kilku ludzi na okopie od strony pola, i ująć ich zamierzyli; lecz ci porzuciwszy Worek napełniony Towarem i Sygarami, ratowali się ucieczką, i pomimo pomocy Kozaków ujęci być nie mogli. Komora Składowa przeto wzywa niewiadomych właścicieli, aby w przeciągu tygodni 4ch od daty dzisiejszej, dla udowodnienia swoiej własności i protokólarnego przesłuchania, stawili się pod zagrożeniem zaocznego postąpienia. Wzywa oraz osoby o tychże właścicielach lub innych szczegółach przedmiotu tego dotyczących wiadomość posiadaiące, aby potrzebne wyiaśnienie bąć do protokółu, bąć przez podanie nie wymagaiące Stempla z przytoczeniem dowodów udzieliły.— Warszawa d. 20 Maja (1 Czerwca) 1847 r.— Urzędnik do szczególnych Poruczeń, Dyryguiący Służbą Komory, *Poleski.* Za Sekreterza, *Zaborowski.*



Potrzebną iest **GORZELNIA** z wszelkiemi potrzebnemi Apparatami, w bliskości Warszawy, maiący takową do wydzierżawienia, raczą się zgłosić w Hotelu Lipskim, do Pana Hadryan.

W domu Nro 1129 przy ulicy Żelaznej, są do naięcia każdego czasu, na dole, DWA LOKALE; ieden składaiący

się z 2ch Pokoi, z Kuchnią angielską, Stajnią i Wozownią, lub bez takowych; — drugi zaś z iednego Pokoiu od frontu, z oddzielnym wchodem do niego, z meblami lub bez.

Niżej podpisany FABRYKANT GORSETÓW NIESZYTYCH, polecaiąc się względom Szano: Publiczności, ma zaszczyt donieść, iż przeniósł swoią Fabrykę z pod Nru 726 przy ul: Leszno, pod Nr 578 przy ulicy Długiej, naprzeciw domu Potkańskich zwanego. — *J. Bernard.*



Nowy parterowy DOM murowany, z Stajniami, z Ogrodem obszernym fruktowym, iest z wolnej ręki do sprzedania przy ulicy Prostej, blisko ulicy Żelaznej pod Nrem 1165 i 6. Wiadomość powziąść można codzień od godz: 12tej do wieczora.

Objąwszy praktykę zmarłego przybocznego Nadwornego Dentysty *Kneisel*, stósownie do życzenia tegoż Spadkobierców, mam zaszczyt donieść Szanow: Publiczności, iż interes ten prowadzę dalej na skalę obszerniejszą, w mieszkaniu moiego poprzednika, przy ulicy *Jaeger* Nr 43; a będąc w posiadaniu wszystkich Modelów, uskutecznić mogę wszystkie naprawy zębów sztucznych Szano: Pacjentów Dentysty Kneisel, chociażby osobiście nie byli obecnemi. Jednocześnie zawiadamiam, iż sławne medykamenty *Kneisela* iedynie u mnie są do nabycia; mnie bowiem wyłącznie dostarczone były przepisy do nich. Zwracam nadto uwagę na nowy zewnętrzny sposób uśmierzenia bólu zębów przez nacieranie twarzy; środek ten bez uszkodzenia skóry natychmiast ból uśmierza. — J. *Mittelhaus*, Dentysta praktykuiący w Berlinie, dawniej Uczeń i Asystent przybocz: Nadwor: Dentysty Kneisela.

Drugi transport *Wód Mineralnych naturalnych*, a mianowicie: Marienbadzkie, Egerskie, Obersalcbrunn, Emskie, Pilnauską, Karlsbadzkie, z różnych źródeł, Iwonicką, Selcerską, Handel podpisanego odebrał, i te po cenach nader umiarkowanych sprzedaie, ręcząc, że takowe są w roku bieżącym czerpane. — Kielce, dnia 1go Lipca 1847 r. *F. Przybylski.*

W nowym domu przy rogu ulic Sto-Krzyzkiej i Zielnej Nro 1412, są do naięcia każdego czasu trzy POKOJE z Kuchnią, z Meblami lub bez mebli, i innemi dogodnościami. Wiadomość u Właściciela Mahonbauma.



W Dobrach Starej Warce nad Pilicą, są do sprzedania 400 sztuk OWIEC Macior z Jagniętami poprawnych, z których za wełnę w roku bież: zapłacono $16^1/_2$ talarów za kamień. Bliższą informację, maiący chęć kupna, powziąść może na gruncie, u Dziedzica Dóbr powyższych.

MIESZKANIA przy ulicy Bednarskiej w domu Nro 2678 a, są do naięcia od 8go Michała r. b., a mianowicie: trzy Pokoie i Kuchnia na dole, dwa Pokoie i Sklep na Szynk, trzy Pokoie, Przedpokój i Kuchnia na 1szem piątrze od frontu; wiadomość u Właściciela Domu.



PIESEK i SUCZKA, 1sze z gatunków szpiców, 2gie z wyżełków angielskich, młode, są do zbycia przy ulicy Obożnej w domu P. Grabowskiego na 1m piątrze, Nr stancji 9ty.



W dniu 9 b. m. zginęła z pałacu b. Paca, WYŻLICA od szczeniąt, gładka, w duże kasztanowate łaty, uszy bardzo długie, ogon nieco kędzierżawy maiąca, Bellą zwana. Ostrzega się niniejszym, iż wszelkie możliwe środki wyśledzenia iej przedsięwzięte zostały, i przywłaściciel gdy w przeciągu 3ch dni od daty dzisiejszej, dobrowolnie onej pod oznaczony Nr lokalu niezwróci, będzie procesowany o kradzież objektu 400 zł. wartości.



Dnia 8 b. m. z domu Nro 498 przy ulicy Podwal, wybiegła SUCZKA z wyżełków angielskich, trzy miesiące maiąca, łebek kasztanowaty, na bokach łatki takież i przy ogonku, około mordki miała także znamie, z którego wyrastały włosy kasztanowate, łapki nakrapiane. Łaskawy Znalazca oddać ią raczy pod powyższy Nr, w podwórzu na 2m piątrze, za nagrodą Zł. 20. Zastrzega się, że postrzeżony nieprawny tejże posiadacz, do odpowiedzialności pociągniętym będzie.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe 15.

TEATR WIELKI. Dziś, 1szy a iutro 2gi raz *Linda*.

TEATR ROZMAITOŚ:. Dziś po *Dzieciach żołnierskich*, zamiast *Landary*, będzie 55ty raz *Niedorostek*.

OMNIBUS kursuie do *Mokotowa* i *Wierzbna*. Wychodzi z Warszawy, z dziedzińca Domu Nro 638 przy ulicy Trębackiej *codziennie* o godz: 7mej rano i $3^1/_2$ po południu; z Wierzbna zaś i Mokotowa o godz: $8^1/_2$ rano i 8mej wieczorem. Opłata przy wsiadaniu, za ieden kurs, zł. 1.

Dziś w Mokotowie, w Ogrodzie zwanym Promenada, w Restauracji, grać będzie **MUZYKA**. — Tamże dostać można każdodziennie wszelkich POTRAW i NAPOJÓW.

K. *Matuszewska.*

Mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że dziś otwartą zostaie **CUKIERNIA** przy ulicy Krakows: Przedmieś: Nro 411, wprost pałacu Hr: Uruskiego, w której dostać można KARMELKÓW funt po zł. 2, w lepszym gatunku po zł. 3; CUKIERKÓW i FRUKTÓW smażonych po zł. 3; Marcepanów, Konfektów Wiedeńskich i Paryzkich funt po zł. 4; TORTÓW od zł. 3ch do zł. 15; *Wdowców* i *Kawalerów* funt po zł. 2, sztuka po gr. 2; *Panien*, sztuka po gr. 5; BAUMKUCHEN funt po zł. 3; **LODÓW** w najlepszym smaku, w różnych gatunkach, porcja po gr. 15; MERING a la GLASS (Eis Baisseés) para 10 gr.; CZEKOLADY a la D'hörese, filiżanka gr. 15; Limonjady, Oranżady, Orszały Biszofu, Ponczu i Glühwein, po gr. 15 szklanka; **KAWY PAROWEJ**, kufel po gr. 10; oraz przyjmuie się KAWA do PALENIA na Maszynie parowej, za opłatą po gr. 1 od funta; daiący w większych partjach, ieszcze mniej zapłaci; a dla Znaiomych Gości, *bezpłatnie*. — *C. GROHNERT* et *COMP.*

Jutro w Handlu Win i Korzeni, W. *Kołdrasińskiego*, przy ul: Miodowej, wprost Sądu Apellac:, na ŚNIADANIE i KOLACJE: Pieczeń bażarska i barania z młodemi buraczkami, Kotlety cielęce i baranie z grzybami, Raki, Kurczęta, Rozbratel, i t. p.